N^er. 46.

# MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 8 CZERWCA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

| | | Ciepłomierz R. | Barometr. | Wiatr. | | Stan Nieba. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia 4 Czerwca | Zrana . . . | Stopni ciepła . + 7 | Cali 28 liniy 0,5 | | Północny | Słońce. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . +18 | „ — 0,3 | | Północno-wschodni | Słońce. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . +12 | „ — 0,0 | | Północno wschodni | Gwiazdy. |
| 5 | Zrana . . . | Stopni ciepła . + 9 | Cali 27 liniy 11,5 | Północny | Północno-wschodni | Słońce. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . +20 | „ — 10,8 | Północny | Północno zachodni | Słońce pobiega. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . +12 | „ — 10,4 | | Północno-zachodni | Gwiazdy. |
| 6 | Zrana . . . | Stopni ciepła . + 8 | Cali 27 liniy 10,4 | Północny | Północno-zachodni | Słońce. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . +17 | „ — 10,6 | | Północny | Słońce. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . +13 | „ — 11,0 | | Północno zachodni | Gwiazdy. |

## OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

*Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.*

W uskutecznieniu postanowienia Nayiaśnieyszego Pana z dnia 6 (18) Maia r. b. ogłasza ninieyszém; iż na godność Arcybiskupa Warszawskiego Prymasa Królestwa Polskiego wyniesionym został JW. JX. Woyciech *Skarszewski* dotychczasowy Biskup Lubelski, Senator Królestwa.

w Warszawie dnia 2 Czerwca 1824 r.

Minister Prezyduiący
*Stanisław Grabowski.*
Sekretarz Jeneralny
*Rakiety.*

*Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.*

Podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, że w dniu 22. Czerwca r. b. w Kancellaryi Burmistrza Miasta Stanisławowa, odbywać się będzie plus-Licytacya na trzech letnią dzierżawę Propinacyi, i cegielni mieyskiéy, od dnia 31. Grudnia r. b. poczynać się maiącą.

Licytacya takowa zacznie się na Propinacyą mieyską od summy rocznie Złp. 2820, na Cegielnią mieyską od summy rocznie Złp. 250 pobieranéy.

Każdy przeto chęć licytowania maiący, po zaopatrzeniu się poprzedniém w Vadium 1/4 części summ powyżéy wyrażonych wyrównywaiące, zechce się w czasie i mieyscu naznaczonym stawić, gdzie o warunkach Licytacyynych, bliższą poweźmie wiadomośc.

w Warszawie dnia 4. Czerwca 1824. r.

Radca Stanu Prezes,
w Zastępstwie, *Kożuchowski.*
Za Sekretarza Jeneralnego,
*Komierowski.*

*Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.*

Podaie do publiczney wiadomości iż w dniu 14 Czerwca b. r. od godziny 9 zrana do 4téy po południu odbywać się będą Licytacye *in minus*, o Antrepryzę dostawy drzewa opałowego i rękodzielnego do Magazynu Rządowego w Warszawie na rok 1825. z lasów Leśnictwa Lubochnia i Potycz, w sposób następuiący:

a) Co do Browarki z lasów do Leśnictwa Lubochińskiego należących spławić się maiącéy, przed Kommissarzem Obwodu Rawskiego w iego Biórze w mieście Rawie.

b) A co do Browarki z Leśnictwa Potyckiego dostarczyć się mianéy, przed Kommissarzem Obwodu Warszawskiego w Mieście Górze w Biórze Burmistrza mieyscowego.

Warunki do takowéy Entrepryzy służące, każdego czasu w Biórze Kommissyi Woiewódzkiéy Wydziału Skarbowego Sekcyi Ekonomicznéy w Biórach Kommissarzy Obwodu Warszawskiego i Rawskiego, na koniec w Biórach Urzędów Leśnych Potyckiego i Lubochińskiego przeyrzane bydź mogą. w Warszawie dnia 22. Maia 1822. r.

(Podpisy iak wyżéy)

*Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.*

W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom skaleczenia lub śmierci z powodu niedokładnego murowania domów lub innych Budowli w Stolicy wyniknąć mogącym, ponawiaiąc swe obwieszczenie z dnia 26 Marca 1820 i 3 Kwietnia 1823 roku Gazetami ogłoszone, ostrzega, iż każdy maiący zamiar stawiać murowaną budowlę, nie powinien powierzać takowéy fabryki samym tylko Rzemieślnikom, lecz do kierowania i dozoru onéy iednego z Budowniczych Rządowych lub mieyskich użyć, do saméy zaś roboty przybierać winien Maystrów Mularskich i Ciesielskich w sztuce swéy uzdatnionych, a za takich dotąd są uznani:—

Maystrowie Mularscy.

1. Woyciech Bobiński przy Ulicy Nowy-Świat N. 1298 — 2 Mikołay Trzeszkiewicz przy Ulicy Przeiazd N. 649 — 3 Stanisław Biernacki przy Ulicy Zakroczymskiéy N. 1852— 4 Józef Boretty przy Ulicy Woytowska N. 1864 — 5 Floryan Langiert przy Ulicy Elektoralna N. 782 — 6 Jan Kulczycki p. u. Ogrodowa N. 828 — 7 Karol Lenartowicz p. u. Garbarska N. 2612 — 8 Stanisław Ignatowski p. u. Wróbla N. 2884 — 9 Sebastyan Rydzyński p. u. Wołowa N. 1796 — 10 Jan Schneyder p. u. Marszałkowska N. 1379 — 11 Franciszek Kalinowski p. u. Nowy-Świat N. 1300 — 12 Kacper Wisniewski p. u. Marszałkowska N. 1402 — 13 Marcin Olszewski p. u. Tamka N. 2888 — 14 Gotlib Lineburg p. u. Pokorna N. 2216 — 15 Wincenty Samborski p. u. Skąpa N. 1916 — 16 Karól Zwerens p. u. Leszno N. 681 — 17 Floryan Sosiński p. u. Wilcza N. 1691 — 18 Jakób Boegner p. u. Piwna N. 9 — 19 Jan Schwartz p. u. Ogrodowa N. 869 — 20 Franciszek Toruński p. u. Gwardyi N. 1980 — 21 Andrzey Orłowski p. u. Pańska N. 1224 — 22 Andrzey Redeker p. u. Solec N. 2897 — 23 Jakób Helbing p. u. Ogrodowa N. 832 — 24 Mikołay Pawłowski p. u. Mokotowska N. 1659 — 25 Mateusz Krzemiński p. u. Żorawia N. 1611 — 26 Jan Fryderyk Grosser p. u. Pokorna N. 2229 — 27 Franciszek Grzymowski p. u Długa N 579— 28 Stanisław Karbowski p. u. Krochmalna N 1909— 29 Józef Schmidtner p. u. Solna N 307 — 30 Józef Boehm p. u. Nowolipie N 2424— 31 Jan Kobliwer p. u. Szczygla — 32 Jakób Bojaśnik p. u. Dzika— 33 Jan Gotlib Szulc p. u. Ogrodowa N. 869.

Maystrowie Ciesielscy.

1 Wincenty Lewandowski przy ulicy Hoża Nro 1684— 2 Wilhelm Grosser p. u. Leszno N 668— 3 Dytrych Bokhan p. u. Długa N 545— 4 Altenheimer p. u. Jasna N 1364 — 5 Frederyk Müller p. u. Nalewki N 2261 — 6 Christyan Oertzen p. u. Alexandrya N 2783— 7 Erdman Tuchel p. u. Solec Nro 2915— 8 Chrystyan Kapp p. u. Bonifraterska N 2176— 9 Jan Wolmann p. u. Nowolipie N 2457— 10 Samuel Goek p. u, Nowolipie N 2507— 11 Franciszek Wocke p. u. Zakroczymska N. 1854— 12 Krystyan Herman p. u Leszno N 683 — 13 Klemens Siefer p. u. Żelazna N 1133— 14 Karol Sznayder p. u. Zatyłki N 935— 15 Gotlib Wolke przy Ulicy Złota N 1494 — 16 Maciey Pawłowski p. u. Gwardyi N 1980— 17 Józef Dąbrowski p. u. Nowolipie Nro 2459— 18 Tadeusz Mościcki p. u. Nowolipie N 2456— 19 Jan Sikorski p. u. Tamka N. 2854— 20 Jan Szwaleński p. u. Dominikańska N 1998 — 21 Maciey Kosiński p. u. Wspólna N 1646 — 22 Powel Winiarski na Pradze N 189— 23 Franciszek Żołnowski na Pradze N 136— 24 Antoni Szamelski p. u. Garbarska N 2628 — 25 Hipolit Zalewski p. u. Mularska N 2705 — 26 Stanisław Kozłowski w Rynku Nowego Miasta N 336— 27 Paweł Londerski przy ulicy Chmielna N 1523— 28 Mikołay Thil p. u. Długa N 592— 29 Daniel Lammert p. u. Żelazna N 1140— 30 Wdowa Hartman p. u. Solec Nro 2897.

Na dowód że Fabryka podobna powierzona iest dozorowi iednego z budowniczych powyżéy wskazanych, przedsiębierca onéy obowiązany iest złożyć zaświadczenie użytego tym końcem Budowniczego na ręce Inspektora właściwego wydziału, prędzéy bowiem stawianie Budowli nie będzie mu dozwolone. Wrazie zaś gdyby przedsiębierca fabryki taiemnym lub podstępnym sposobem stawiać onę rozpoczął, nie tylko za niedopełnienie ninieyszego Urządzenia Karze Policyynéy ulegnie, ale nadto w razie zdarzonego przypadku skaleczenia lub śmierci z powodu złéy budowli do kary prawem karném oznaczonéy pociągnięty zostanie.

Radca Stanu Prezydent *Woyda.*
Sekretarz Jeneralny
*G. Jabłkowski.*

z PETERSBURGA 12 (26) Maja.

Nayiaśnieyszy Pan ozdobił małym krzyżem orderu S. Katarzyny Panią Hrabinę *Moden*, żonę Hrabiego *Moden* Koniuszego dworu

— Nayiaśnieyszy Pan ozdobił orderem S. Włodzimierza trzeciéy Klassy rzeczywistego Radcę Stanu *Golińskiego* zostaiącego w ministeryum spraw wewnętrznych.

— Dziś wielka rewia Maiowa odbyła się w dzień naypogodnieyszy. Wszystkie gwardye Cesarskie i kilka pułków liniowych stoiących w okolicy zgromadziły się na polu Marsowém w liczbie około 34,000.- N. PAN z Wielkiemi Xiążętami Mikołaiem i Michałem przybył konno otoczony licznym i świetnym sztabem i witany był nayżywszemi ze wszech stron okrzykami radości. Nayiaśnieyszy Pan przeglądał szeregi, poczém rozmaite korpusy przeciągnęły w kolumnach przed NN. Cesarzem, Cesarzowemi i Wielkiemi Xiężnemi. Piękna postawa tych woysk, dokładność ich obrotów, piękność koni iednéy maści w każdym pułku i niezliczony tłum widzów, tworzyły bardzo malowniczy i wspaniały widok: N. Pan raczył oświadczyć swoie podziękowanie Jenerałom i pułkownikom za sprawowanie się na tey rewii woysk im powierzonych.

— Królesko Francuzki Poseł Hr. *la Feronnay* i Angielski P. K. *Bagot* uzyskali pozwolenie odprawienia z tąd podróży morskiéy. Sekretarz Poselstwa Lord *Cathcart*, mianowany od dworu swego posłem przy Seymie Związku Niemieckiego, po powrocie Posła uda się zaraz na mieysce swego przeznaczenia.

— Przez ukaz z d. 26 Kwietnia Hrabia Józef *Sobolewski* tytularny Radca w Ministerstwie interessów zagranicznych przydany do sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, podniesiony został do stopnia Assessora. ( *Cons. Im.*)

z WIEDNIA 22 Maja.

— Xiąże *Metternich* Kanclerz Państwa wyiechał w dniu dzisieyszym do *Tegernsee*, z kąd po krótkim pobycie uda się do *Johannisberg*.

— Gazeta Praska z dnia 22 Maia donosi, że dnia 21 b. m. o godzinie 7 rano wyiechali JKM. Xiąże Salerno i JCM. Arcyxiężniczka Klementyna na powrót do Wiednia.

— Dostrzegacz Austryacki umieścił w Lutym Artykuł o prawie przytułku którego wzywaią osoby wygnane z Oyczyzny za zbrodnie polityczne. Cokolwiek tylko taktu potrzeba, aby tego artykułu niemieszać z przemiiaiącemi dziełmi ducha stronniczego. Lecz chociaż ugruntowany na zasadach i rozumowaniu, i prócz tego napisany z tą powagą iaka przystoi ważnemu przedmiotowi, nie mógł przecież zaspokoić zarazem stronników dwóch przeciwnych systematów, dzielących opinią. Nie podobał się tym, którzy poczytuią Rewolucyą za chwalebne usiłowanie dla szczęścia rodu ludzkiego, i tym także, którzy ią uważaią tylko za katastrofą nieoddzielną od powszechnego ruchu w towarzystwie. Autor tego Artykułu powinien był więc spodziewać się że znaydzie mocnych a nawet gwałtownych przeciwników. Lecz tego rodzaiu spory dalekie są ieszcze od postępku przeciwnika, który nie umie odpowiadać na złe czy dobre dowody tylko przez hańbiące oskarżenia i podłe obelgi.

Wszyscy czytaiąc pierwszą dyatrybę Dziennika *Constitutionnel* przeciw *Dostrzegaczowi* poznali natychmiast X. *Pradta*. Jest to rzecz bardzo prosta; gdyż na chwałę Francyi ieden tylko iest pisarz w tym kraiu, w szaleństwie rewolucyyném zapominaiący się do tego stopnia, że za nic ma wszystkie względy iakie w publicznych rozprawach winni są sobie na wzaiem dobrze wychowani ludzie; a prócz tego iego tylko udziałem iest ten styl barbarzyński, którym pisze swoie odrażaiące dzieła. Redaktorowie Dziennika Konstytucyynego musieli mieć szczególne powody do umieszczenia w gronie swoiém nayśmiesznieyszego za dni naszych pisarza politycznego (*pamphletaire*) którym niktby się iuż nie zaymował, gdyby nadmiarem niedorzeczności nie bawił czytelników.

Zle zrobiono że odpowiedziano X. *Pradt* tak rostropnym artykułem w Dostrzegaczu Austryackim. ( Ob. Ner. 26 Mon. War. ) Nie znano go dobrze. Bezrozumna iego duma poczytała to umiarkowanie, czyli iak on nazywa, *oschłość* téy odpowiedzi, za skutek swoiéy wyższości; wystawił sobie, że wśród postrachu, który się po okropnych ciosach przez niego zadanych rozszedł po Wiedniu, nieszczęśni Redaktorowie, własnemu zostawieni losowi, ograniczyc się musieli na środkach obrony, które za symptomata słabości poczytane bydź mogły od człowieka, który tylko po grubych wyrazach siłę i odwagę poznawać umie. Tym tylko sposobem można sobie wytómaczyć iego drugą dyatrybę ieszcze więcey obrzaiącą niż pierwsza, a którą Dziennik Konstytucyyny przez niepoiętą grzeczność umieścił dnia 30. Marca. Tym tylko sposobem poiąć można tę myśl, do któréy inaczéy niepodobna iakikolwiek sens przywiązać: „Taki iest stan rzeczywisty tych pisarzy *przyczepionych do władzy*; za nią coś znaczą; oddzieleni od niéy do litości pobudzaią. “ Jakimże sposobem Redaktorów *Dostrzegacza* przestała nagle wspierać władza kieruiąca niemi, władza *do któréy są przyczepieni*? Czyliż się ulękła gniewu X. Pradta? — Nie zastanawiaiąc się nad podobnemi niedorzecznościami, oświadczamy raczéy prawdę, że władza nie wpływała wcale do utworzenia tych artykułów, chyba tém że na ich ogłoszenie zezwoliła.

Nie zawsze można pogardą odpowiadać na zawistne osobistości. Skoro one są wiadome, nie właściwe naówczas wszelkie względy. Nie odpowiadaiąc X. Pradt obelgami które powinny bydź wyłącznym udziałem ludzi iemu podobnych, trzeba było przynaymniéy walczyć z nim bronią zastosowaną do iego pojęcia. Zasługiwał prócz tego na znakomitą karę za potwarze równie dzikie iak bezrozumne których się przeciw Rządowi Austryackiemu dopuścił.

Przydamy ieszcze słów kilka dla sprostowania okoliczności, na któréy, chociaż zupełnie fałszywéy, X. Pradt ugruntował część swoich bezwstydnych zarzutów. Autor chociażby naydrażliwszy o swoię reputacyą, nie zaprzeczyłby zapewne o ile się przykłada do Dziennika znakomitego czystością zasad i rozstropném wysłowieniem. Lecz P. *Gentz* nie iest, i nie był nigdy Redaktorem Dostrzegacza Austryackiego. Wiedzą wszyscy że w wydziale spraw zagranicznych znakomite mieysce posiada, że cieszy się szczególném zaufaniem swego przełożonego, że do naytrudnieyszych i nayzawilszych spraw bywa użyty. Czyliż miałby czas zaymować się Redakcyą Gazety? Jeżeli iego Artykuły były umieszczane w tém pismie (a do nich należy niém i ten który obudził wściekłość rewolucyonistów), te artykuły nie były pisane z nakazu władzy i niepotrzebuie on takowego natchnienia. Łatwoby mógł zwrócić do nicości takiego iakim iest X. *Pradt* przeciwnika; lecz woli drogie chwile swoie poświęcać oświacie współziomków i obronie sprawy któréy przez lat 30 był naystalszą i nayszlachetnieyszą podporą.

( *Dz. Frankf.*)

z KOPENHAGI 18 Maia

Pewien urzędnik zebrawszy średnią cenę rozmaitych gatunków zboża w przeciągu lat 50, uważa iż cena przeszłoroczna, poczęści dotąd się ieszcze utrzymuiaca, ze wszystkich iest nayniższą. Postrzeżenie to iest pocieszaiącém; gdyż ieżli natura od zwyczaynego porządku swoiego iedyny raz w ciągu wieku ludzkiego odstąpiła, odstąpienie to nie może trwać długo. Ten więc rok odpowiada z przeciwnéy strony latom 1816 i 1817, wktórych zboże, w naywyższéy, iak zapamiętać można, cenie zostawało. Tamten rok niedostatku przetrwała klassa konsumuiąca, nie zaginie także i klassa reprodukcyyna wtym zbyt obfitym roku. Możnaby zaufanie swoie położyć w owym Mechanizmie który w naturze panuie. Podobne wykroczenia niedługo zazwyczay trwaią, a rozum człowieka zapóźno pospolicie nadchodzi, chcąc rzeczy do dawnieyszego stanu przywrócić. Jak niedostatek pociąga za sobą oszczędność i podwoioną usilność w reprodukcyi, tak za zbytnią obfitością następuie zniżenie ceny; cena zniżona powiększa konsumcyą, i nim się spodziać można zjawia się wjednéy chwili więcey kupców, niż sprzedaiących. — Gospodarstwo wieyskie równa się co do tego handlowi; oboie udaią się do spekulacyi; ten spekuluie na zmiany wpolityce, tamto na niestałość pogody; tak w zbożu, iak i w towarach, cena iest Zjednoczeniem się naturalnéy i sztucznéy potrzeby, lub skłonności. Natura chętnie i ludzi utrzymuie w czynności za użyciem bodźca, to iest interessu. Jeżli się ieden bodziec przytępi, chwyta ona za inny. — Były tak pomyślne okoliczności dla handlu, że można było na oślep tylko iedn go dnia kupić, ażeby nazaiutrz na kupnie zarobić. Wtedy każdy chciał kupcem zostać; przez to stan ten mocno się przeludnił, a los od wielu iuż lat zaczął go rozdrabiać, ażeby mu prawdziwy stósunek powrócić. Położenie rolnika iest iednak w ogóle, a nawet z naygorszego stanowiska uważane, naymocniéy przeciwko igrzysku losów ubespieczone; maiątek iego spoczywa na gruncie, który nie iest samym wyrazem przenośnego znaczenia, i który aż do dnia ostatniego na świecie nie zachwianym będzie. ( *Gaz. Handl.*)

z SZTOKHOLMU 20 Maja.

Z wielką czynnością zaymuią się u nas pracami publicznemi; oto iest treść rapportu zdanego Królowi z roku przeszłego:

Ukończono kanału *Gota* zwanego 31000 sążni z 39 szluzami, 2 stawami, 16ma zwodzonemi mostami i 7 portami; ten kanał łączy morze północne z Baltyckiém przecina Szwecyą od Gotenburga do Suderkoeping w długości 216 mil francuzkich, z których iuż 132 mil iest żeglownych. Od roku 1810 w którym rozpoczęto prace, wykopano 913,153 sążni sześciennych ziemi a 31684 sążni sześciennych skały, wysadzonéy minami; 23,275 sążni wybudowano robotą mularską; wyszło na to 6,613,350 dni pracy dokonanéy przez żołnierzy a 1,195,549 dni innych robotników. Kanał o półtrzeci stopy iest głębszy niż Langwedocki; a o dwie stopy niż Kanały *Forth i Clyde* w Szkocyi. To ogromne dzieło ukończone będzie w lecie r. 1828.

Pracowano nad ukończeniem kanałów w *Hielmar*, *Waddo i Aker*. Pierwszy łączy iezioro *Hielmar* z iezior em *Mälar*, otwiera kommunikacyą pomiędzy morzem Baltyckiém i miastem *Oerebro* leżącém o 120 mil od tego morza; kanał *Waddo*, przecinaiąc brzegi nasze naprzeciw wyspy *Aland*, skraca i zabespiecza kommunikacyą między brzegami południowemi i północnemi Baltyckiego morza; a *Aker* otwiera nowe kommunikacye służące do opatrzenia stolicy.— Cieśniny *Almare Stak* i *Gretsund*, oddawna zawalone napływem żwiru, zostały oczyszczone, i tym sposobem przywrócono te dwie kommunikacye między *Sztokolmem* a Upsalą. Przy sześciu dziełach wzmiankowanych, było w r. 1823 od Maia do Września, 88,048 sążni kubicznych ziemi wykopanéy, 460 sążni kubicznych skały wyłamanéy i 3002 sążni roboty mularskiéy, co wszystko wykonało 3411 żołnierzy i 477 rzemieślników w 606,085 dniach roboty.

Rzeki *Suinga i Ulmea* zrobiono zdatnemi do spławu zboża aż o piędziesiąt mil w górę od ich ujścia w morze Baltyckie. Odtąd więc nasze maszty i inne płody niezmiernych naszych lasów północnych wychodzić będą za granicę. Wielkie drogi, które przez góry, iedna przez Jutlandyą, druga przez prowincyą *Dall*, tworzą nowe Kommunikacye z Norwegią, są dokończone, a ta która przechodzi prowincyą Wermland znacznie rozszerzona została. Nowe drogi między Dalekarlią, Wermland, Helsingeland iuż są bliskie ukończenia.— Wielki most łyżwowy rzucony został na odnodze morskiéy, położonéy między południowemi granicami Szwecyi i Norwegii. Kadastra postępuią: w Dalekarlii 150000 morg lasu podzielono i osadzono w nich 1100 rodzin kolonistów. Kadastrami Jutlandyi ciągle się rząd zaymuie.

Użyto 120,000 talarów na naprawę sławnych szluz *Trolhaetta*; 200,000 talarów do umieszczenia i powiększenia biblioteki Upsalskiéy; 20,000 na prace około portu w *Ystad*; 88,000 na port w *Hoelsingborg*; 300,000 na wystawienie budowli spalonych w *Norkoeping* i *Dora*; 17,000 na wodociąg który dostarcza słodkiéy wody w Carlskrona, a 200,000 na zapomożenie kopalni węgla w *Hoganaes*.

Twierdza *Koenigsholm* broniąca przystępu do portu w *Karlscrona* będzie odbudowana podług nowego planu. Budowa centralnéy twierdzy w *Wanaes*, zaczętéy cztery lata temu, również postępuie; leży w środku linii kanału *Gota*, będzie mogła obiąć wszystkie potrzeby woienne. Twierdza *Carlstad* nad brzegami Kattegatu zupełnie naprawiona została.

Ułożenie nowéy ieograficznéy karty Szwecyi tak żywo postępuie, że w roku 1823 zdięto plan 900 mil kwadratowych Francuzkich. Ta mappa polega na nowych działaniach trygonometrycznych, i astronomicznych postrzeżeniach; będzie mogła równać się z naypięknieysze mi dziełmi topografii w Europie.

(*Dz. Sp.*)

## z PARYŻA 25 Maia.

— Rozeszła się w Giełdzie pogłoska że P. *Villèle* w proiekcie zniżenia prowizyy obligacyynych (o którym Parowie w Piątek dopiero lub w Sobotę zdania sprawy słuchać będą) niektóre zmiany poczynić kazał, a między innemi, iż małe obligacye aż do 40 milionów od zniżenia wyłączone będą do r. 1829. Dla wynikaiącego z tąd ubytku 40 milionów przez pięć lat, Bankierowie odstąpią przyznanych im 35 milionów i nadto 5 doliczą, ale za to zamianę 5 na 3 proc. aż do roku 1829 zamiast 1826 przedłużyć będą mogli.

— Jeden z Dzienników donosi, iż sławny malarz *David*, żąda 60,000 franków za swóy nowy obraz, i że ten obraz będzie okazany Publiczności za opłatą 2ch fr. od osoby, z czego dochód obrócony bydź ma na ubogich.

(*z Dzien. Frankf.*)

— Generał Hiszpański Morillo, Hrabia Carthageny, miał zaszczyt być przedstawionym dnia 19 b. m. Xiążęciu d'Angoulème.

—Hrabia *Chabrol*, Prefekt Dtu Sekwany nadmienił dnia 18 w Izbie deputowanych że każdy mieszkaniec Paryża opłaca w przecięciu kraiowi rocznie 114 Franków. Przecięcie to, iest podług następuiących statystycznych na budżecie z roku 1821 zasadzonych podań wyrachowane: 9 Fran. 2 Cent: na przegranę w loteryą (po odciągnieniu wygranéy); 7 fr. 70 cent. na opłatę od gier, 23 f. 32 C. na wpis, stempel, Hipoteki; 26. F. 83. C. na podatki niestałe; 39. F. 25. C. na podatki stałe; 5. F. 93. C. na koszta poczty; 1. F. 97. C. na komory i sól. — Przecięcie podatkowe wynosi w całéy Francyi 27. F. 61. C. od głowy.— Prócz tego wyrachowano, że Paryż płaci 1/10 wszystkich podatków, z całéy Francyi.

—Wkrótce nie będzie żadnéy umieiętności, sztuki i zabawy do któréyby wszyscy przypuszczeni nie byli. Mamy Alpy w miniaturze w *Baujeon* i w *Tivoli*, dla tych którzy chcą karki łamać. Otwarto szkołę pływania *w zimie*; artysta z południa przybył uczyć nas ślizgania się w lecie. Donoszą teraz o założeniu zabawy która wielu osobom może się podobać, lecz któréy nie wszyscy używać mogą, ponieważ iest kosztowną i wymaga przywileiu własności i formalności prawem ustanowionych; iest to polowanie.

Zwierzyniec *du Port à l'Anglais* w *Vitry* nad Sekwaną otwarty będzie dla naszych Meleagrów Paryzkich. Znaydą strzelbę, doieżdżaczów, psy i obficie zwierzyny a nawet restauratorów, u których mogą mieć upodobanie że owoc swego polowania na stole zastawić każą. Nie będzie tam utrudzenia i kłótni z polowemi; zaledwie potrzeba doświadczenia; otwarcie niezwłocznie nastąpi. Chwila tém lepiéy iest wybrana, że aż do Września nie można polować w nie oparkanionych mieyscach pod odpowiedzialnością policyyną. (*Dr. bl.*)

— Odrzucenie Pana *Marchangy*, który byłby nową podporą zasad monarchicznych, a przyięcie P. Benjamina *Constant*, który zasiada na stronie opozycyyney, są srodkami zaszczycaiącemi sumienie izby deputowanych i zwycięzko odpowiadaią na potwarze na iéy niepodległość miotane. Zacni deputowani podzielaiący roialistowskie uczucia Pana *Marchangy* musieli, choć z żalem, na iego oddalenie kreskować; ich uszanowanie dla prawa przezwyciężyło przywiązanie iakie mieli do tak szanownego obywatela. Izba pozbawiła się iego światła, a ta ofiara dowiodła, że sprawiedliwość ma na pierwszym względzie.

Wybór P. B. *Constant* stał się powodem do wielu ważnych uwag. Nie zaprzeczono mu nie płacenia podatków, lecz przymiotu Francuza. Większość, któréy zdanie i widoki niezgadzaią się z widokami dawnego trybuna, która powinna była się obawiać człowieka nawykłego wspierać opozycyą całym talentem swoim, nie wahała się w przyznaniu mu praw nabytych. Szlachetnie przypuściła swego przeciwnika do zasiadania w iéy obliczu; w tém postanowieniu, wydaném po dokładnych naradach, świetny hołd złożyła zasadom bez względu na ludzi. Ministrowie nie mieszali się do tych rozpraw wyłącznie ściągaiących się do praw izby, które ona sama ograniczać powinna. To postępowanie pochwalili wszyscy rostropni ludzie; iest ono nowym dowodem uszanowania rządu dla instytucyy i dla prerogatyw izby.

(*G. d. Fr.*)

## z LIZBONY 6 Maia.

*Monitor Paryzki* udziela z pism angielskich następuiących dalszych wiadomości o zdarzeniach zaszłych w Lizbonie na początku b. m.— Król mianował postanowieniem swoiém z dnia 1. Maia Don Józefa de *Silva Giraldes Quelbas* Intendentem Policyi w Lizbonie. Królowa przybyła dnia 3. b. m. o godzinie 7méy z rana do pałacu *Bemposta*. Niewypuszczaią z portu żadnego okrętu Bramy twierdzy Ś. Jerzego są ściśle zatarassowane, niewpuszczaią ani wypuszczaią z nich nikogo, a załogę wzmocniono. Niewpuszczaią nikogo do pałacu Bemposta bez wyraźnego rozkazu Jego Królewiczowskiéy Mości. Gdy Xiąże tak wszystko rozporządził, udał się do Pałacu *Roscio*, a tam, otoczony Grandami Państwa i Jeneralami przychylnemi sprawie króleskiéy, wydał rozkazy stósowne do tak draźliwych okoliczności. Wszystkie Trybunały sądowe pozamykano, a Sędziowie powołani zostali do J. K. M. Liczba uwięzionych kilka set osób wynosi, podług innych doniesień ma ich bydź 700 do 800. Wpadła w ręce Infantowi nader dokładna lista wszystkich członków klubów istnących w czasie przywłaszczenia kortezów; oznaczaią ich wszystkich ogólnym wyrazem Wolnych Mularzy. Hrabia *Subserra* (Jen. Pampluna) potrafił uciec na angielską Fregattę *the Lively*, zabawiwszy przez kilka dni w domu Posła francuzkiego. Przez trzy wieczory była Stolica ciągle rzęsisto oświecona, dla uczczenia zwycięztwa Religii i Króla. Marszałek *Beresford* nieodstępuie Króla, nosi mundur portugalski i zdaie się bydź od ludu poważanym. On to był zapewne, króry w pierwszych chwilach rozruchu, oświadczył iż potrzeba mieć w pogotowiu okręt *the Windsor-castle* dla przyięcia nań J. K. M.

— Podług wiadomości londyńskiego pisma *the Sun* wyiętych z listów pisanych z Lizbony dnia 7. Maia, Marszałek *Beresford* miał otrzymać naczelne dowództwo nad woyskiem w mieysce Infanta *Don Miguel*; przywrócono wszystkich dawnych Ministrów, i wszystko ukończyło się w naydogodnieyszym sposobie dla Anglii. Lecz wiadomości te zdaią się bydź tylko domysłami, gdyż naypóźnieyszy statek pocztowy wypłynął 6. z Lizbony, nie mógł więc mieć listów z dnia 7go.

—Dzienniki Londyńskie z 19go Maia zawieraią wyciągi z Gazety Lizbońskiéy pod d. 3 Maia, między innemi odezwę Infanta D. Miguel do woyska portugalskiego i list tegoż Xięcia do Króla Oyca swego. Te dwa pisma nic nowego nie donoszą; obwiniaią tylko w ogólnych wyrazach, że był spisek przeciw rodzinie Króleskiéy, i ganią zamierzoną wyprawę przeciw Brazylii, iako pokrywaiącą taiemny zamiar, dokonania utraty tego kraiu. Xiąże nie tłumaczy się względem ducha tego oskar-

żenia; mówi tylko, że Król iest w ręku nieprzyiaciół swoich i wolnych mularzy, i że ministrowie zdrayców zostawiaią bez kary. (*Dz. Sp.*)

— Gazeta dworska Lizbońska z dnia 3 Maia donosi że Król tymczasowo powierzył ministerstwo Woyny Sekretarzowi Stanu do interessów wewnętrznych *Oliveira de Leite*, ministerstwo marynarki i Osad Sekretarzowi Stanu do spraw zewnętrznych Margrabiemu *Palmella*, Hrabia *Peroa* obiął ministeryum Skarbu. (*L. d. Bör.*)

☞ Odebrany w téy chwili *Dziennik Frankfurtski* zawiera co następuie: Do Paryża przybył dnia 25 goniec wyprawiony z Madrytu d. 20 Maia, który przywiozł następuiące *urzędowe* wiadomości nadeszłe z Lizbony pod dniem 11. Maia:

„Infant *Don Miguel* odebrał od dostoynego Oyca swoiego rozkaz udania się na pokład okrętu *Windsor-Castle*; wypełnił go natychmiast. — Król iuż był na okręcie: pierwsze spotkanie się przedstawiało widok nayczulszy i naywspanialszy. Stałość i majestat Oyca i Monarchy obrażonego, połączone z uczuciami natury, malowały się iawnie na postaci Króla, podczas gdy oblicze młodego Xiążęcia synowską miłością iaśniało. Jego Królewiczoska Mość przekładał iakie środki, podeyścia i uludzenia pobudziły go do Jego czynu. — Król, wytławiwszy Mu błąd popełniony, podał mu w znak przebaczenia, swoią szanowną rękę, którą Infant z uszanowaniem ucałował, i oddalił się potém do innego pokoiu na tymże okręcie.“

„Ciało dyplomatyczne było przytomne temu uroczystemu zdarzeniu i dopiero wieczorem na ląd powróciło.“

„Król JMość iest ieszcze dziś dnia 11. na pokładzie tegoż okrętu; zdaie się że J. K. M. wysiędzie na ląd dopiero iutro, iako w dzień przed rocznicą urodzin swoich. — Rozkazy Jego są wypełniane wszędzie z winném posłuszeństwem. — Wszystko powróci do zwyczayney swoiéy kolei, a środki energiczne zapobiegną nadal wykroczeniom których byliśmy świadkami.“

„Jlluminacye, uciechy różnego rodzaiu są wyrazem powszechnéy radości.“

(Następuią noty urzędowe, których nam krótkość czasu i brak mieysca teraz udzielić niedozwala.)

z MADRYTU 14 Maia.

J. K. Mość mieysce W. Koniuszego po śmierci Hr. *la Puebla* wakuiące, Xięciu *Hijar* przeznaczył.

— J. K. Mość Biskupa Zamory Arcybiskupem Toledańskim mianować raczył.

— Jenerał *Digeon* wyiechał dnia 12 b. m. do *Aranjuez* odbywszy rewią Półku Szwaycarskiego świeżo z Francyi przybyłego. Jenerał przyiął dniem pierwéy Korpus Officerów załogi, władze Hiszpańskie i deputacye wielu cechów; zwracaiąc się do woyskowych rzekł: *Mości Panowie! Spodziewam się że wspólnie działać zemną będziecie, aby utrzymać tę karność którą Europa uwielbia, i abym z kolei tę chorągiew białą tak czystą zostawił iak mi oddaną była.* Uważano że przy wjeździe do Madrytu nie towarzyszył Panu *Digeon* żaden Jenerał hiszpański.

— Pewna niewiasta nazwiskiem *Reba Filipina* skazana była na śmierć za kradzież małoznaczącą. Wykonanie wyroku przewlokło się z powodu iéy ciąży. Tym czasem nadszedł dzień Wielkiego Piątku który ią uratował. W ten dzień gdy Król znayduie się w Kościele i pada na kolana przed Obrazem Jezusa Chrystusa, podaią Mu naczynie srebrne, zamykaiące Wyroki na trzech więźniów skazanych na śmierć, dla każdego na oddzielnym papierze, obwiązanym wstęgą iednakowego koloru. Monarcha wyciąga losem ieden z tych wyroków i zamienia kolor wstążki na inny, przez co skazany więzień łaskę otrzymuie. W tenczas gdy Król trzyma w ręku wyrok, mówi te słowa: *Przebaczam ci tak iak mi BOG przebacza.* Tym sposobem *Reba Filipina* zyskała uwolnienie. Dodaią że Monarcha chcąc podziękować Niebu za wybawienie Królestwa, uwolnił na ten raz i tamtych dwóch więźniów. (*z Dz. Frankf.*)

z LONDYNU 21 Maia.

Gazety tuteysze są przepełnione opisami wspaniałości zgromadzenia w dniu 20 b. m., na pokoiach króleskich, podczas których tak wielki był natłok powozów i takie zamieszanie, że wiele ludzi i koni pokaleczono, a wielu Panów i Pań w ubiorach dworskich pieszo do domów wracać musiało; utrzymuią że tak świetny zjazd, od r. 1814, to iest od czasu bytności Monarchów Europeyskich, w stolicy tuteyszéy nie był widziany.

— Na wniosek Xięcia Jork rozkazał Król zabronić wszelkiego poiedynku Margrabiemu Londondery z Chorążym Battier. Podobnež zakazy wyszły względem wie'u innych Officerów.

— Żądania towarzystwa Katolików Irlandzkich do tego szczególniéy ściągaią się, aby: 1. wprowadzić zmianę w doczesnéy własności Kościoła panuiącego: 2. urządzić lepiéy sądy przysięgłych: 3. znieść przywileie niektórych Korporacyy: 4. znieść prawo wzbraniaiące katolikom przystępu do urzędów.

— Listy z Malagi donoszą, iż tam nadzwyczayny brak żywności czuć się daie, tak dalece, iż musiano pszenicę sprowadzać ze Staréy Kastylii (Santander?). Jeżli to dłużéy potrwa, zapewne ią sprowadzać z Francyi będziemy musieli. W skutek tych i tym podobnych wieści, spekulanci Madrycey i inni wielkie zapasy poskupowali.

—Pokazuie się iż wieści o pokoiu z Algierem są bezzasadne; dowiaduiemy się iednakże iż iedyną ieszcze nieporozumienia przyczyną iest, że Dey niechce przyiąć iednéy osoby do Konsula naszego należącéy, która całego rozruchu była powodem.

— *Kuryer* ogłosił następuiące zdanie o Amnestyi Hiszpańskiéy:

«Uznaiemy wyiątki uczynione w dekrecie amnestyi tak umiarkowane i sprawiedliwe iak tylko bydź mogło w kraiu, wychodzącym dopiero z rewolucyi, i wstrząśnionym wszelkiemi podnietami stronnictw i namiętności. Chyba żebyśmy chcieli przypuścić iż sprawcy rewolucyi, to iest główni naczelnicy tych scen krwawych iakie towarzyszą podobnemu zdarzeniu, maią prawo bezkarnie grać w tak rospaczaiącą grę, i że powinni zawsze wygrać, iakkolwiek los się obróci, dla zachęcenia tym sposobem rzemiosła rewolucyinego: inaczéy nie można nic zarzucić przeciw wyiątkom wyszczególnionym w dekrecie amnestyi Króla Ferdynanda. Wyłączenie od łaski podobnych ludzi zgadza się z historyą wszystkich wieków, zgadza się z rozsądkiem, i iest naturalnym skutkiem śmiałego przedsiewzięcia obalania tronów i stwarzania nowych rządów.

Do dekretu przebaczenia przyłączona odezwa do Narodu hiszpańskiego pisana własną ręką Króla Ferdynanda. Naywiększa część téy odezwy iest nader rozsądna, i gdyby tylko chciano podług niéy postępować, Hiszpania niezawodnie byłaby szczęśliwą.

(*z Dzien. Frankf.*)

— Król i Królowa wysp *Sandwich* przybyli do Londynu. Hotel *Osborne* w którym mieszkaią te dwie wielkie osoby iest zawsze otoczony mnóstwem widzów. Bawią się niekiedy wyrzucaniem przez okno piastrów hiszpańskich dla ubogich i wędrownych muzykantów. Pewna osoba, która ich w dniu wczorayszym odwiedziła, zastała ich przy partyi Wistha. Królowa miała za partnera swą damę honorową, córkę iednego z naczelników wyspy, król zaś, wielkorządcę wyspy gdzie iest stolica rządu. Damy były w szlafrokach koloru słomianego, przepasane wstążkami różowemi, miały zawoie z piór szkarłatnych, niebieskich i żółtych; mężczyzni byli ubrani po europeysku, w czarnych frakach, w pończochach iedwabnych i w trzewikach. Na odgłos że ci dostoyni goście maią bydź przedstawieni monarsze naszemu, zebrał się dnia 20 b. m. tłum ciekawych osób przy bramach pałacu St. James. Lecz gotowalnia tych szanownych wyspiarzy niedozwoliła ich żądaniu zadosyć uczynić. Ministrowie dali rozkaz, aby ubiory które dla nich robią były w kilku dniach gotowe. Wiele osób znakomitych zapraszało ich do siebie, lecz Królestwo Ich Mość zawsze odpowiadali, iż żadnego zaproszenia dopóty nie przyymą, póki nie złożą swego uszanowania władcy *Wielkiéy wyspy*, przyzwoitość tę tak daleko posuwaią, iż niechcą nawet zwiedzać mieysc nayciekawszych w stolicy. Król, piękny nader mężczyzna, iest nayuprzeymieyszego charakteru. Królowa tuszy niepospolitéy, lubi bardzo mody europeyskie, i odbywa po trzy lub cztery razy na dzień gotowalnią. Za nim ci Xiążęta z piątey części świata będą mogli zwiedzić wielkie teatra, pokazuią Im tymczasowo cienie chińskie i maryonetki które ich nieskończenie ubawiły. Oboie lubią karty i w wistha graią wybornie. (*G. d. Fr.*)

z ZURICH 19 Maia.

Burmistrz pospołu z mnieyszą Radą Kantonu Aargau wydał w dniu 10 b. m. urządzenie zawieraiące w treści co następuie:

«Gdy środki, przedsięwzięte przeciw nadużyciom wolności druku stósownie do Dekretu Seymu z dnia 14 Lipca 1823. przyiętego przez Wielką Radę, okazały się mało zaspokaiaiące i niedostateczne, będzie odtąd postanowiona Cenzura do czuwania ze wszelką usilnością, ażeby w żadnéy drukarni Kantonu nienadużywano wolności druku, ale owszem wszelkie takie nadużycia aby iak naysurowiéy karane być mogły. Jedne tylko dzieła umieiętnościom dokładnym poświęcone wyięte są od Cenzury.»

(*z Dzien. Frank.*)

# D O D A T E K

Do Numeru 46. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 8. Czerwca 1824.

z BRUXELLI 25 Maia.

Ważna sprawa przywołana została do drugiego wydziału Trybunału Cywilnego w Leodyum, pomiędzy Xięciem Karolem *de Rohan* powodem, a Xięciem *de Bourbon*, Xiężną Ludwiką *de Condé*, Xięciem Ludwikiem *Trimouille* i Xiężniczką *de Poix*. Idzie o własność Xięstwa Bouillon, nad którém zwierzchne władztwo, z zastrzeżeniem wynagrodzenia, oddane było Królowi Niderlandów traktatami z r. 1814 i 1815. Sąd stanowić będzie między stronami o skutkach substytucyi uczynionéy w r. 1696 przez Godfreda Xięcia Bouillon, potém o różnych postanowieniach Kongressu Wiedeńskiego i Arbitrów mianowanych za pośrednictwem wysokich Mocarstw. (*Dz. Sp.*)

z HAMBURGA dnia 25 Maia.

Nadeszło od pewnego Sasa znayduiącego się w Londynie następuiące pismo: „Z nayszczerszą troskliwością o dobro moiéy Oyczyzny muszę WP. donieść, iż tu właśnie teraz zamyślaią do skutku przyprowadzić dwa olbrzymie plany, które w późnieyszych latach kupieckiemu handlowi wełny z tym kraiem mogą niewynagrodzone zrządzić szkody, a nawet i całkowity przygotować mu upadek. Rząd podarował formalnie, za zezwoleniem parlamentu, kompanii ustalonéy na akcyach znacznych kapitałów, wielką przestrzeń ziemi w Nowéy południowéy Walii, wynoszącą milion akrów, pod tym warunkiem, aby niezwłocznie sprowadziła tamże ulepszone wielkie trzody owiec i utrzymywała ie iedynie do wydania wełny. Drugie, w swoim sposobie również ważne towarzystwo, podobnież założone na Akcyach kapitałowych, właśnie teraz powstaie, to iest, aby w kraiu *Van Diemen*, sąsiedzkim Nowéy Hollandyi, takiż sam plan uskutecznić, na co rząd chce podarować 500,000 akrów pastwiska. Wiadomo zaś bardzo dobrze ze obiedwie wielkie i piękne wyspy, w względzie pastwiska i klimatu są bardzo dogodne chodowaniu owiec. Wysłano niedawno agentów do Niemiec i Hiszpanii na skupowanie owiec, których liczba ma wynosić 40 do 60 tysięcy. Zamówione są iuż okręty do zawiezienia ich w mieysce ich przeznaczenia. Skupowanie będzie się odbywać w Niemczech wprawdzie taiemnie, lecz okażą się iuż ślady iego gdy list ninieyszy przybędzie.“ — Jak daleko pisarz listu przesadza swoie obawy, iest rzeczą niepewną, zawsze iednak doniesienie iego zdaie się bydź godne uwagi.

z CHIN

Gazeta Pekińska donosi z Kantonu pod d. 17 Września r. pr. "D. 10 t. m. Podskarbi złożył swoie uszanowanie Gubernatorowi i oświadczył Mu, iż ofiarę iesienną Bogu Namhoy złoży. Dnia 11 Gubernator wydał Proklamacyą na czerwonym papierze, w który zalecił uroczystości i obrzędy, iakie się w dniu 14 t. m. odbyć maią, gdy to właśnie iest dzień urodzin Cesarza, i iest iednym z dni dorocznych *dziesięciu tysięcy lat* życia Jego! Rozkazano aby w dniu pomienionym o 4 godzinie rano wszyscy oficerowie i Urzędnicy Cywilni w ubiorach galowych do poświęconéy Cesarzowi Świątyni zgromadzili się, i tam, według zwyczaiu w podobnych okolicznościach, na twarz padli; również zalecono aby trzy dni przed i tyleż po dniu urodzin Cesarskich, galowe suknie nosili, wyiąwszy dzień 9 i 15, które są dniami zgonu niektórych członków Cesarskiéy rodziny. W dniu 11 Gubernator *Fooyuen* w towarzystwie oficerów i urzędników Cywilnych udał się w mieście Canton, do Świątyni Królowéy Nieba, i złożył bożyszczu ofiarę iesienną.

— Yon-lung ieden z wyższych Celników w północnych częściach państwa, doniósł Cesarzowi, iż w roku tym cło o 118,090 Taelów zmnieyszyło się; w skutek tego doniesienia, Cesarz nie tylko innych urzędników zganił, ale nadto rozkazał, aby tenże urzędnik niedobór z *kieszeni własnéy* zaliczył.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

*Statystyka Duchowieństwa Francuzkiego.*

( *z Gazette de France.* )

Statystyka Duchowieństwa we Francyi, umieszczona w tegorocznym Almanaku, wystawia wiele ważnych i zaymuiących szczegółów.

Jest we Francyi 3 Kardynałów, 14 Arcybiskupów, 66 Biskupów, 610 Kanoników tytularnych, 22,147 Plebanów wysłużonych, 2869 Proboszczów tytularnych, 5,617 Wikaryuszów, 515 Kapelanów, 729 Jałmużników, 1643 Xięży tak nazwanych Altarzystów, którzy oraz zastępuią Proboszczów w Parafiach, 853 Xięży Professorów czyli Dyrektorów Seminarii. W ogóle 35,295 Xięży pełniących rzeczywiście obowiązki Kapłanów. W liczbie téy nie są iednak objęci Jeneralni Wikaryusze Dyecezyi, albowiem liczba ich nie będąc stałą, ze względu praw iakie służą Biskupom, powiększa się lub też bywa zmnieyszaną, a to według potrzeb Dyecezyy. Do obsadzenia wszystkich mieysc i posad uznanych za ważne a razem i konieczne, potrzeba 48,822 Xięży: ponieważ zaś znayduie się ich tylko 35,295 którzy są użyci, brakuie więc ieszcze 13,520 duchownych do różnych posług kościelnych, i Instytucyy miłosiernych lub edukacyynych. W roku zeszłym ten brak w początku okazał się o 15,267, z kąd wynika, że w ciągu upłynionego roku, Duchowieństwo, pomimo nieuchronnych strat iakie poniosło przez śmierć i choroby, o 1740 osób zdolnych do służby Bożéy powiększonem zostało. Cieszmy się nadzieią, że liczba ta każdego roku wzrastać ieszcze będzie, dopóki niestanie się wystarczaiącą wszelkim potrzebom Religii i społeczeństwa. Nienależy przepomnieć, że z nayduie się 13,679 Xięży pełniących obowiązki, których wiek lat 60 przechodzi, że w każdym roku wynika strata znacznéy liczby czynnych pracowników, a która powoli tylko wynagrodzić się daie. I tak w roku 1822 umarło 1403 a w roku 1823, 1160.

Z kąd wnosić można, że znaczna iuż iest liczba nowych Xięży, którzy zaymuią mieysca Xięży wyświęconych przed rewolucyą, a pomiędzy temi śmierć więcéy zdaie się bydź upowszechnioną. Na początku bieżącego roku liczą 33,456 Uczniów zabieraiących się do stanu duchownego, z Wydziałów Teologii, Filozofii, Nauk pięknych, i Wydziału wstępnego. Wspomnieni Uczniowie mieszczą się po większych Seminaryach, mnieyszych Szkołach duchownych i Bursach. W roku 1822 liczono ich tylko 29,379 a zatém rok ostatni o 6077 więcéy miał uczniów aniżeli w roku zeszłym. Co szczególniéy przypisać należy wzniesieniu nowych Katedr. Tam gdzie Biskupi rezyduią, nie zbywa na Kandydatach do stanu duchownego. Prawda iż samo doświadczenie przekonywa, że z pomiędzy tych wszystkich Kandydatów, zaledwo trzecia część otrzymuie święcenie, iest to więc nową pobudką użycia wszelkich sposobów, wszelkich sprzężyn, iakie gorliwość i miłość bliźniego nastręczaią, aby ich liczbę powiększyć. Znayduie się teraz we Francyi 18,644 Zakonnic, z których naywiększa liczba niepobiera żadnego zasiłku. Czynią one także nader wielkiéy wagi posługę dla społeczności. Podobne poświęcenie się wyższém iest nad wszelką ludzi rachubę. Sama tylko Religiia katolicka może podobny wystawić przykład.

Nayrozległeysze Dyecezye są Bourges, Rennes, Poitiers, Mons, Limoges, Besançon, Lyon, mniey rozległe są dyecezye Avignon, Marseille, i Paryzka. Nayludnieysza iest dyecezya Kameraceńska, która liczy do do 900,000 dusz, po niéy następuie dyecezya Strazburska, która liczy 872,700. Dyecezya Mans, liczy 772,251, Lionska 735,104, Rouen 655,804, Arras 610,344, Clermont, Saint-Brieux, Rennes, Besançon, Limoges, których ludność od 5 do 600,000 dusz wynosi. Ludność dyecezyi Paryzkiéy iest 821,706.

## P O M P E I A.

Podróżny zwiedzaiący teraz Włochy pisał z *Albergo Vittoria* list, z którego wyciąg umieszczamy:

„Wprzeszłym tygodniu zwiedziliśmy trzy Kościoły leżące nad brzegiem morza w *Paestum*. Te zwaliska są naywspanialsze w całych Włoszech, zwłaszcza zwaliska świątyni Neptuna wspartéy na dwudziestu dwóch kolumnach dorycki ego porządku. Za powrotem z Neapolu zatrzymaliśmy się w *Pompeia*; nic nie może więcéy zaymować iak milczące ulice miasta, którym, 1,700 lat temu, świeciło słońce, i których domy stoią iak dawniéy. Ulice są ciasne lecz brukowane, i widać ieszcze na bruku z lawy zrobionym ślad powozów które po nich ieździły.

Za *Murata* 4000 robotników pracowało nad kopaniem, i może trzecia część miasta uyrzała światło dzienne; teraz tylko iedenastu ludzi pracuie. Domy były małe i prawie wszystkie tylko o dwóch piętrach, lecz wybornie malowane; postacie zwierząt, iako to: koni, pawiów i t. d., są tak świeże, iakby ie dopiero zrobiono. Widać ieszcze dwa teatra i amfiteatr doskonale zachowany. Wchodząc w ulicę zwaną *Strada del mercantis* widzieliśmy z iednéy strony, sklepy handluiących mozaiką, rzeźbiarzy, piekarzy, i t. d., z nazwiskami właścicieli malowanemi czerwono; nadedrzwiami były niezgrabnie wykute znaki ich zatrudnienia. Jeden iest tylko dom o trzech piętrach, który należał do nieiakiego *Aries Deomedes*; iego imie było napisane na dedrzwiami.

W piwnicy, w którey widziano ieszcze wiele dzbanów z wina, stał szkielet tego

nieszczęśliwego z workiem w prawéy ręce z kleynotami w lewéy, a za nim drugi, który musiał być iego niewolnikiem, z naczyniami srebrnemi i bronzowemi. Starali się uyśdź śmierci chroniąc się w to mieysce. Odkryto prócz tego wiele rzeczy bardzo ciekawych; z iednego napisu na murze okazuie się, że ieden człowiek miał *dziewięćset* sklepów do naięcia. Ulica w któréy są groby iest nayznakomitszą; na grobie przeznaczonym dla gladiatorów znayduie się płaskorzeźba która wyobraża rozmaite sposoby walczenia; podobna iest, że walczyli i z koni, o czém nie wiedziano przed odkryciem *Pompei.*» (*Oracle.*)

---

*Le Code des femmes, ou Récits et Entretiens sur leurs droits* i t. d. Kodex kobiet, czyli opowiadania i rozmowy o ich prawach, przywileiach, powinnościach, o środkach ostrożności iakich użyć maią dla zachowania swoich maiątków, zabezpieczenia się od podeyścia, i utrzymania się w wszelkich okolicznościach przy korzyściach należących się im iako córkom, małżonkom, wdowom, matkom, opiekunkom, dziedziczkom, dożywotniczkom, wierzycielkom, i t. d. przez pewnego Adwokata. — Jeden Tom in 8vo.

(z *Dziennika Sporów.*)

Gdybym w licznem towarzystwie odezwał się, że znam książkę prawną która w czytaniu przyiemność, zaięcie i rozmaitość romansu połącza, a pod postacią często dramatyczną, naucza kobiety o wszystkiém co może zachować, powiększyć lub uszkodzić ich maiątek, gdybym przydał, że nayroztrzepańsza młodzież i naypłochsze kobiety bez znudzenia czytać ią będą,— wszyscy słuchacze fałszby mi zadali; z niewiernym uśmiechem pytanoby się, iaki iest tak cudowny utwór? bez wahania się wymieniłbym: *Kodex Kobiet.* Nie spodziewam się abym czytelników moich tém oświadczeniem przekonał, lecz pochlebiam sobie żem w nich powątpiewanie obudził, i ieżeli na słowo moie niektóre kobiety odważą się na czytanie téy książki, pewny iestem że iéy dokończą, a pomyślność dzieła zupełną będzie.

Wiem iż ładne kobiety, a nadewszystko młode, niewiele trudnią się interessami swoiemi chociaż niepogardzaią pieniędzmi, i że wolą narazić się na utratę maiątku niżeli na nudy. Lecz nie znudzi ich czytanie tego Kodexu, ieżeli na następuiące względy zważać raczą. Autor tego tak użytecznego dzieła nie żąda aby kobieta, a tém mniéy panna, umiała prawo iak Adwokat umieć ie powinien; lecz naywiększéy wagi rzeczą dla kobiety iest, znać swoie prawa i moc iako żona, matka i wdowa, aby wiedziała, iakie zobowiązania zawierać może, iakie z nich skutki wynikną, iakie przywileie przywiązane są do iéy osoby i maiątku, i na iakie niebezpieczeństwa naraża się przez niewiadomość wszystkich prawideł społecznych. Jeźli zastanowią się ile kobiet było zwiedzionych, ogołoconych, do nędzy przywiedzionych, dla tego że nie znały lub zaniedbały tak użytecznych ostrożności, podeymą się nareszcie nauki dosyć krótkiéy zapewne, ponieważ potrzebuiącéy tylko dwóch godzin czasu do czytania.

Jest wyznam nie iedna Panna lub Zona, zdolna odpowiedzieć mi: nie chcę nawet i dwóch godzin postradać, mąż móy zawsze mię kochać będzie, będę zawsze przyiemną i nikt o szkodzeniu mi nie pomyśli; prócz tego te wyrazy wdowieństwo, dożywocie, testament, rażą moią czułość! ia się nigdy nie zestarzeię. — Bydź to może, odpowiem, lecz pani iesteś kobietą, lubisz panować, ten kodex nauczy cię nie dać się uiarzmić i zwieśdź przez mężczyzn. — " Gdzież dostanie téy Xiążki? — te będą ostatnie słowa damy.

Tubym dokonał moiego obowiązku, gdyby nie było przyzwoicie dać poznać iakiém dowcipném podeyściem autor, P. *Guichard*, nadał kształt historyczny i dramatyczny radom które udziela kobietom, iak maią postępować w położeniu spornem w iakiém się znaleźdź mogą. Przypuścił, że iak się udał na feryę sądowe do przyiaciela na wieś, zdarzyły się tam wypadki, które mogą się stać kobietom powodem do processu; w rozmaitych podróżach z téyże wioski do Paryża zastał iadące dyliżansem kobiety, które także potrzebowały rady i znalazły w P. *Guichard* naylepszego doradcę. W stolicy też same osoby maią stósunki z innemi również maiącemi sprawy, i tym sposobem obiął wszystkie przypadki sporne mogące przytrafić się kobiecie od iéy małoletności i zamęzcia aż do owdowienia i śmierci. Wszystkie te małe zdarzenia następuią po sobie w opowiadaniu, porządnie, bez niepodobieństwa do prawdy; wszystko iest w akcyi, w ruchu, wszystko tak ułożone, że gdyby autor dzieło swoie ogłosił iako historyą nie zaś iako kodex, zwiódłby był kobiety, które przyięłyby rady nie domyślaiąc się zamiarów autora.

### *Krótkie wiadomości o Dziełach.*

Zawsze oskarżano lekarzy i fizyologistów że w ludziach same tylko widzieli organy, a w świecie fizycznym same ciała materyalne. Doktor *Bailli* w małém dziełku pod tytułem „ Dowód bytności BOGA i wolności moralnéy wyprowadzony z nauki doktora *Galla* o naturze i początku skłonności i przymiotów moralnych człowieka i zwierząt" okazał że można zaymować się historyą naturalną i medycyną nie niszcząc zdań religiynych; lecz że przeciwnie samo przyrodzenie dobrze wyłożone, dostarcza nam nayoczywistszych dowodów bytności BOGA i wolności moralnéy, prawd, o których inne osoby mniemaią że się nie mogą zgodzić z nauką Galla. Znayduią się w tem dziele, którego cel powinien obchodzić wszystkie klassy czytelników, bardzo ciekawe szczegóły o zakresie czynności każdéy władzy naszéy, o związku naszych organow z zewnętrznemi przedmiotami. Chociaż w ogólności nauce doktora Galla bardzo przeciwni iesteśmy, iednakże autor tego dziełka tak gruntownie rozdzielił prawdy moralne od prawd fizycznych, że przyznać należy, iż ten sposób widzenia rzeczy nie zostie w sprzeczności z żadną moralną i religiyną zasadą. (*G. d Fr.*)

---

## ROZMAITOSCI.

— Lord Byron zostawił Pamiętniki życia swoiego, *Wyznania* iak mowią, w których osądził sam siebie z surowością na iaką mało ludzi zdobydź się może. Panu Thomas Moore sławnemu Autorowi *Lalla Rooke* powierzył ie był pod warunkiem, że dopiero po iego śmierci wydane zostaną. Kuryer Angielski donosi że P. *Moore* pokazał ie teraz siostrze tego sławnego poety. Nie znalazła ona w nich nic takiego coby pamiątce iéy brata uszczerbek przynieść mogło, lecz uważała że wiele mieysc obrażałoby żyiące ieszcze osoby. Naówczas P. *Moore* przez szlachetne wzruszenie, dozwolił iéy spalić rękopism co też natychmiast uczyniła. P. *Moore* iuż go był przedał Xięgarzowi *Murray* za summę 2000 fun. szter. stósownie do chęci zmarłego, który ie chciał przyiacielowi swemu zapisać.— Summę ugodzoną zwrócił Xięgarzowi.

— Wyspy Sandwich otrzymały z Kamszatki ranifety które się na górach bardzo dobrze trzymaią. Król wyspy prowadzi znaczny handel z północną Ameryką zamieniaiąc na białe sandałowe drzewo, perły, trzodę i t. p. statki morskie, meble, suknie, wino i t. p. — Tabakę i trzcinę cukrową uprawiaią w znacznéy ilości, pędzą także i gorzałkę z rdzenia Cyathy i mleka Kokosowego, Zdaie się iż się tu dobrze uda Kawa, Indigo, drzewo brazylskie, fernambuckie i Kampesz i t. d.

— W Luzyanie założone zostały w znacznéy rozległości plantacye herbaty przez nieiakiego P. *Mallet* w bliskości rzeki *Amite.* Amerykańskie klima zdaie się bardzo sprzyiać rośnięciu herbaty. Przynaymniéy znaleziono mocną i smaczną próbkę herbaty z Haydan, posłaną do Filadelfii; zwiianie, suszenie i pakowanie umieią lepiéy Chińczycy niż Amerykanie. Jeźli tamteysze plantacye herbaty coraz lepiéy udawać się będą, spodziewać się należy, że i my Europeyczycy będziemy iéy na przyszłość taniéy nabydź mogli.

— Podług nowego planu maią bydź budowane na wszystkich kanałach Miasta Petersburga mosty wiszące na łańcuchach. W obecnym czasie założono most taki przez Fontankę przy niedawno dokończonym pałacu W. Xięcia Michała, na którego budowę Rząd dał awans 80,000 Rubli. Wisi on na 10ciu łańcuchach rozciągnionych nad kanałem, i iest tak szeroki że dwa poiazdy wygodnie na nim minąć się mogą. Statki przechodzą bez trudności pod temi mostami. Zbudowane ieszcze będą podobne wiszące mosty, lecz tylko dla pieszych, na wszystkich celnieyszych kanałach, aby uniknąć przewozu. Tego rodzaiu most został niedawno ukończony na *Moice.*

— Hrabia *Orłow* Senator Państwa Rossyyskiego, Członek Towarzystwa Geograficznego Paryzkiego, ofiarował temuż towarzystwu 500 franków na medal wynagradzaiący autora rozprawy do wypracowania wyznaczonéy przez towarzystwo. Kommissya z kilku Członków w téy mierze zebrana, wyznaczyła następuiące pytanie do rozwiązania: „ Rozebrać dzieła geograficzne ogłoszone w ięzyku rossyyskim, a których nie wytłómaczono ieszcze na ięzyk francuzki. Żądaniem iest, ażeby Autor trzymał się nadewszystko naynowszéy statystyki rządowéy i maiącéy za przedmiot nayminiéy znane krainy, nie zaniedbuiąc iednak żadnego innego rodzaiu pracy, a mianowicie pamiętników ściągaiących się do ieografii rossyyskiéy średniego wieku. " — Nagroda przyznaną zostanie na pierwszém posiedzeniu ogółowém w roku 1826. Rozprawy maią być nadesłane do Bióra Kommissyi centralnéy przed 1 Stycznia 1826.

— Hrabia *Sambucy* francuzki inżenier naczelny, dawny dyrektor generalny dróg i mostów w Xięstwie Łukiezkiém wydał dwa plany miast *Akwilei* i *Tusculum.* Te miasta pod cesarzami rzymskiemi były ludne i bogate. Autor planów starał się z rozwalin ieszcze istnących, odgadnąć dawny ich stan i zachować go dla potomności.

— Wyszedł z druku w Londynie wyiątek z opisania Mexyku, przez P. *Humboldt* pomnożony notami, których ten sławny podróżny udzielił Panu *Taylor* sekretarzowi towarzystwa geologicznego. Te noty ściągaią się do wydobywania rud z kopalni Mexykańskich.